

# KURA – Janusz Panasewicz

Na podwórku wielka dziura  
A nad dziurą siedzi kura  
Siedzi gdacze i pazurem  
Wciąż pogłębia swoją dziurę  
Wciąż pogłębia swoją dziurę

Wszedł gospodarz na podwórze  
I tłumaczy grzecznie kurze  
Że nie życzy sobie dziury  
Którą drapią jej pazury  
Którą drapią jej pazury

Nasza kura dalej gdacze  
Drapie dziurę ale płacze  
Pan gospodarz więc nad dziurą  
Spytał co się stało kuro  
Spytał co się stało kuro

Kura łzami się zalała  
Poczym cicho wygdakała  
Że szukała dżdżownic w dziurze  
Kiedy głód dokuczał kurze  
Kiedy głód dokuczał kurze

Czemuś wcześniej nie mówiła  
Rzekł gospodarz niosko miła  
Nie dostaje kto nie pyta  
Oto ziarno jedz do syta  
Oto ziarno jedz do syta



Słowa: Marek Gordziej  
Muzyka: Marek Gordziej